

Cztery Pory Miłowania, Nim

Nad głową dym
z chmurami miesza się
Uciekniesz, nim
Zatrzymać zdążę Cię

I nie ma sił
Na bliski, dalszy ciąg
A przecież był
Na wyciągnięcie rąk

Kraciasty, miękki koc
Ramiona twoje zna
W koszuli nocnej noc
A w lustrze tylko ja

I nie wiem, czyj to błąd
I nie wiem, w czym on tkwi
Że pociąg znowu stąd
Zabiera Ciebie mi

Jak struna drzę
Gitarą do mnie mów
Smak poczuć chcę
I zapach Twoich słów

Nim zaśnie czas
I nim zapadnie w sen
Gdzieś obok nas
Ta najwierniejsza z wen

Kraciasty, miękki koc
Ramiona twoje zna
W koszuli nocnej noc
A w lustrze tylko ja

I nie wiem, czyj to błąd
I nie wiem, w czym on tkwi
Że pociąg znowu stąd
Zabiera Ciebie mi